

# PROTOKÓŁ

8  
15

Warszawa, dnia 15. VII 1949 r. Sędzia ~~Członek~~ Główny Komisji B. Z. N. w P. k.  
Mjr Norbert Kuman, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.  
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach  
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-  
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 ..... Kodeksu Postępo-  
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

### Nazywam się

Imię i nazwisko: Barbara Lloydowa

Data i miejsce urodzenia: 31. V. 1925 w Warszawie

Imiona rodziców: Aleksander i Janina z d. Wilantowicz

Zawód ojca: inżynier

Przynal. państw. i narod.: polska

Wykształcenie: w-kał.

Wykształcenie: średnie i 2 lata medycyny

Zawód: inżynierka

Miejsce zamieszkania: W-wa, Odolanska 18A m 10

Karałowi: nie karana.

Od powstania do końca powstania, ściśle  
biorąc od 2-go sierpnia (zgłosiłam się jako  
ochotniczka) do kapitulacji, należałam, pra-  
cowatałam jako sanitariuszka w kompanii  
"B1" pułku "Barla".

Organizacja powstania sturby sanitariusz  
wyglądała w ten sposób, że powstawszy  
każdy pluton, a później kompania miała  
swoją część sanitariusz, którzy dokonywali  
pierwszej pomocy dla rannych, nie rannych  
zatrzymując na linii, ciężko rannych nie-

ujść do powstającego szpitala centralnego  
SS-Elbirkauk.

Pierwsza, kłopotliwa, z którą się zetknęłam, była  
egzekucja, przeprowadzona w dn. 4-go  
sierpnia (data nie jestem pewna) na ul. Ole-  
sińskiej. Jak wiem z relacji samego, w tej  
egzekucji, który potem zdostał się sam, czy  
przy pomocy specjalnych patroli sanitarnych,  
wysyłanych na miejsce zbrodni, wystraszona,  
miała ona przebieg następujący:

Do piwnic dwóch czy trzech domów przy  
ul. Oleśińskiej Niemcy spędzili mieszkańców  
całej ul. Oleśińskiej oraz części ludności z ul.  
Warzynej, Piławskiej i Madalińskiego.

Tymczasem wyjaśniam, że rozmawiałam z dwój-  
ką, wyjątkiem, że rozmawiałam z dwój-  
ką, w której w egzekucji na Oleśińskiej i  
sób, które na miejsce zbrodni zostały do-  
prowadzone przez kotłownię niemieckich,  
z domu na rogu ul. Warzynej i Piławskiej  
razem z innymi mieszkańcami tego domu.

Po spędzeniu ludności do piwnic została  
ludność ta przez kotłownię niemieckich obki-  
cona granatami i paleniskami oraz  
środkami zapalającymi i białymi.

Opierając się na relacjach osób, które  
były same w egzekucji na ul. Oleśińskiej,  
odniósłam wrażenie, że Niemcy w piwni-  
cach zamierzali tam strzelać tysiąc ludzi.  
Część tych osób została wycofana się  
z miejsca zbrodni do niewyłożonego  
domu przy ul. Warzynej. Ludzie ci byli  
w strachu, słabnie fizycznie i psy-  
chicznie - wiem o wypadkach, odczuli.

Na ratunek całej, wczasy, którzy po  
Barbara Mays...

zostali na miejscu kbrodnie przy ul. Oleśni-  
kiej posypani specjalnie palisad sanitar-  
ne. Ramy ci byli przeniesieni do szpitala  
SS-Elbblauk. Później moje ręce zostały  
kilku dni później wzięte.

Drugie, szkielet kbrodnie, z którego ket-  
kustam się na kbrodnie powołanych,  
była sprawa szpitala SS-Elbblauk.  
Szpital ten miał więcej od połowy roku  
1944 stanowić specjalny cel nabo-  
ków bombowych niemieckich i ostrzele-  
nia artyleryjskiego. Nastąpiła kbrodnie  
na czołowego guzaka, a przede wszystkim  
kbrodnie szkieletu ciągłego ostrzele-  
wania szpitala i wysiłki szkieletu ofiar wśród  
wziętych, przeprowadzono pod koniec  
sierpnia 1944 r. ewakuację szpitala, ko-  
munistów wziętych w piwnicach domu  
- nr. in. przy ul. Frischla, Batickiego,  
wziętych, że kbrodnie ich przy ul. Pei-  
lawskiej, w blokach na ul. Karkowskiej.  
W kbrodnie ewakuacji szpitala Elbblauk-  
u, wobec ciągłego ostrzele-  
wania, została nowa powołana i kbrodnie  
wziętych i wziętych.

We wrześniu 1944 r. kbrodnie kbrodnie się  
z wziętymi, przeniesionymi na Frischla  
i Batickiego do szpitala kbrodnie  
nego przy ul. Leturkiej. Od nich dowie-  
działam się, że i kbrodnie szpital sta-  
nowił specjalny cel nabołów niemieckich.

Wskazano spowodować wysokie straty.  
Przed samą kapitulacją Mohakowa, kiedy to teren powstańcy ograniczył się na  
Mohakowie Górny, do obrębi samobież-  
go w granicach ul. Wiktorskiej, Karimie-  
rowskiej, Szarynej i Piłtowskiej, wszyscy  
z opuszczonych stopniowo terenów byli  
masowani na wyznaczonym wyjeździe,  
posiadającym przejście przez powstańców  
obrotu. Ranni byli wtedy holowani  
w kardynal dostownie doimi.

Tak jak Styratan, wszyscy ci zostali po  
kapitulacji Mohakowa masowani  
w jednym kierunku przy ul. Batickiej  
go, przed podwodami, wywieziono ich  
poza warzawę.

Sama po kapitulacji Mohakowa zostali  
przewiezieni z oddziałami powstań-  
czyimi do Pruszkowa, przed w grupie  
okładzającej hobiel-powstańców, wbrew  
konwencji międzynarodowej, przewie-  
ziono nas do obozu koncentracyjnego  
Stutthof.

Na tym protokół zakończono i oddzielano.

Murphy

Barbara Majerowa

Protokolował:

Andrzej Janowski